



Bruksela, dnia 13 grudnia 2008 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 48/2008

### Sprawozdanie z seminarium „Forum na temat współpracy sądowej w sprawach cywilnych” Debata z udziałem parlamentów krajowych

**Bruksela, 2 grudnia 2008 r.**

W dniu 2 grudnia 2008 roku, w Brukseli, odbyło się seminarium z udziałem parlamentów krajowych pt. „Forum na temat współpracy sądowej w sprawach cywilnych” z udziałem Parlamentu Europejskiego i parlamentów państw członkowskich. Ze strony polskiej, w spotkaniu uczestniczyli:

- delegacja Senatu RP

Senator **Zbigniew Cichoń** – członek Komisji Praw Człowieka i Praworządności

- delegacja Sejmu RP

Poseł **Krzysztof Lipiec** – członek Komisji Spraw Unii Europejskiej

Program spotkania obejmował następujące punkty:

1. Otwarcie spotkania

⇒ Powitanie uczestników przez pana **Giuseppe Gargani**, przewodniczącego Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego oraz panią **Diane Wallis**, wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego.

⇒ Omówienie wyników osiągniętych przez francuską prezydentkę Rady Unii Europejskiej w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach cywilnych przez panią **Rachidę Dati** – minister sprawiedliwości Republiki Francuskiej

⇒ Omówienie osiągnięć i wyzwań na przyszłość w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach cywilnych przez pana **Jacques Barrot** – wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej

2. SESJA I - Łatwiejszy dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i cywilnych

3. SESJA II – E-sprawiedliwość: narzędzie dla obywateli, prawników i przedsiębiorców

4. SESJA III – Umowy i naruszenia o charakterze cywilnoprawnym

5. SESJA IV – Prawo rodzinne i spadkowe

## Ad. 1. Otwarcie spotkania

Uczestników spotkania powitali pan **Giuseppe Gargani**, przewodniczący Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego oraz pani **Diane Wallis**, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego. Podkreślili wagę wymiany opinii pomiędzy Parlamentem Europejskim a parlamentami państw członkowskich. Ponadto zgodzili się, co do konieczności budowania wspólnej przestrzeni prawnej i współpracy sądowej w sprawach cywilnych.

Minister **Rachida Dati** powiedziała, że prezydencja francuska zobowiązała się do przybliżenia UE do obywateli, by obywatele mieli więcej zaufania do UE. W kwestii przyszłości współpracy sądowniczej, powiedziała, że konieczne jest uwzględnienie obaw obywateli, by ta współpraca była konkretna. Prezydencji francuskiej zależało na tym, by obywatele mogli podróżować po Europie z pełną ufnością. Obecnie Europa rozrasta się, a Europejczycy są zachęceni do coraz większej mobilności w tej przestrzeni o stale rozszerzających się granicach. Tymczasem przepływ obywateli na terenie Unii Europejskiej utrudniają problemy związane z przepływem aktów urzędowych. Dlatego ważne było przyjęcie rozporządzenia o odzyskiwaniu roszczeń alimentacyjnych, biorąc pod uwagę, że w Europie jest ok. 195 tys. rozwodów między ludźmi różnej narodowości. Rozporządzenie nie idzie tak daleko, jakby sobie życzył PE. Prezydencja również chciała, żeby sytuacja tych osób była lepsza niż w przyjętych rozwiązaniach, ponieważ ochrona osób w najtrudniejszej sytuacji jest konieczna. Jednak mimo wszystko wejście w życie rozporządzenia w dniu 13 stycznia należy uznać za sukces. Już podpisała je m.in. Polska.

Ponadto minister Dati wspomniała o Karcie Małych Przedsiębiorstw, która zobowiązuje kraje członkowskie do uwzględniania ich potrzeb w stanowieniu prawa, a także ma zachęcać do likwidacji zbędnych przepisów, które utrudniają przedsiębiorcom prowadzenie działalności, co jest szczególnie ważne podczas kryzysu. MŚP mają kluczowe znaczenie dla gospodarki europejskiej oraz ogromny wpływ na konkurencyjność UE i zatrudnienie. Wspomniała również o sprawozdaniu posła Klausea Leinera dotyczącym projektu KE wprowadzenia całkiem nowej formy przedsiębiorstw, którą KE nazwała Europejską Spółką Prywatną (European Private Company). W kwestii prawa umownego minister Dati powiedziała, że prezydencja francuska wraz z czeską i słoweńską przygotowały wspólną strategię. Konieczne jest zbliżenie systemów prawnych w UE. Ostatnia Rada ds. Wewnętrznych wpisała się w prace nad zbliżeniem ww. systemów. Wspomniała również o dokumentach poświadczonych, zaleceniach dotyczących terroryzmu, perspektywach na przyszłość, związanych ze sprawozdaniem nt. większej pewności prawnej w stosunkach cywilnych i handlowych oraz ewaluacji istniejącego dorobku prawnego w zakresie prawa międzynarodowego prywatnego. Podsumowując, stwierdziła, że współpraca sądownicza sprzyja budowaniu wzajemnego zaufania między poszczególnymi państwami członkowskimi, sądami i wymiarami sprawiedliwości oraz tworzeniu wspólnej kultury sądowniczej. Wspólna przestrzeń sprawiedliwości powinna dotyczyć wszystkich państw członkowskich.

Kolejnym mówcą był pan **Jacques Barrot**. W jego opinii udało się osiągnąć cele prezydencji francuskiej. Powiedział, że im spójniejsze ramy ustawowe, tym silniejsze systemy prawne w Europie. Europejska przestrzeń sprawiedliwości powstaje dzięki funkcjonowaniu prawa. Współpraca w sprawach cywilnych jest stosunkowo nowym zjawiskiem. Zamierzeniem Traktatu Lizbońskiego jest, by Unia Europejska stała się współustawodawcą. Do tego konieczne jest stosowanie zasady wzajemnego uznawania oraz stworzenie zestawu instrumentów służących współpracy prawnej. Jacques Barrot podkreślił, że swoboda przemieszczania się obywateli ma zasadnicze znaczenie dla jakości wymiaru sprawiedliwości.

Następnie stwierdził, że najlepsza jakość systemów prawnych wynika z dwóch przesłanek. Po pierwsze, muszą istnieć narzędzia współpracy prawnej. Narzędzia ustawodawcze są niezbędne, by wzajemne uznawanie wyroków było możliwe. Już w tej chwili istnieje 10 rozporządzeń z tego zakresu. Dotyczą one m.in. upadłości, drobnych sporów, prawa umownego Rzym I oraz Rzym II w sprawach pozaumownych, pomocy prawnej, ofiar przestępstw prawnych i mediacji. Obecnie tworzone są nowe instrumenty współpracy. Dyrektywa o obowiązkach alimentacyjnych daje możliwość automatycznego uznawania takiej decyzji sądowej w miejscu, w którym znajduje się dłużnik. Rozporządzenie Rzym III związany jest z prawem właściwym dla rozwodów międzynarodowych i z pewnością wzmocni wydźwięk rozporządzenia Bruksela II bis. Niektóre państwa w dalszym ciągu jednak nie będą uznawać niektórych wyroków i dlatego konieczne jest, by prace poszły naprzód. Również prawo dotyczące spraw spadkowych wymaga postępów. Konieczne jest także wprowadzenie przepisów, których przyjęcie pozwala uniknąć paraliżu w pracach sądów. Kolejną kwestią jest europejski nakaz zajęcia rachunków bankowych, który pozwoli, by egzekucja w UE była równie prosta, jak w kraju. Kolejną kwestią jest potrzeba stworzenia wspólnych europejskich ram referencyjnych dotyczących praw umownych. Pierwsze prace w tej kwestii mają zostać przekazane niedługo. Ponadto, należy wzmocnić narzędzia służące międzynarodowej współpracy. Europejska sieć sądownicza powinna mieć swoje punkty kontaktowe w każdym państwie członkowskim. Powinna zostać stworzona sądownicza mapa Europy, która pokazywałaby, gdzie który organ prawny ma kompetencje by rozstrzygać w danej sprawie. Ważne są także takie narzędzia, jak system e-sprawiedliwość, który jest europejskim portalem, umożliwiającym elektroniczną procedurę sporządzania dokumentów dotyczących np. płatności. Podsumowując, konieczne jest budowanie europejskiej przestrzeni sprawiedliwości. Ważny jest wieloletni program sztokholmski.

## **Ad. 2 - SESJA I - Łatwiejszy dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i cywilnych**

Sesję rozpoczął **Manuel Medina Ortega** (PSE, Hiszpania), członek Komisji Parnej Parlamentu Europejskiego. Eurodeputowany jest autorem sprawozdania nt. europejskiego aktu urzędowego. Powiedział on, że konieczne jest usunięcie przeszkód w funkcjonowaniu procedur cywilnych stosowanych w państwach członkowskich. Dodał, że wzajemne uznawanie wyroków bez pełnej harmonizacji jest niemożliwe. Obecnie mamy do czynienia z niepewną sytuacją, jeśli chodzi o prawo międzynarodowe. Uznawanie i egzekwowanie wyroków w UE jest konieczne a tymczasem, z uwagi na brak wystarczającej współpracy sądów, często w UE mamy do czynienia z powielaniem wyroków oraz z niemożnością ich egzekucji. Na przykład, mąż, który winien płacić alimenty, udaje się do innego kraju i znika. Nie ma możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności. Konieczny jest łatwiejszy dostęp do wymiaru sprawiedliwości w Europie. Czy jednak uda się w UE zapewnić łatwiejszy dostęp do sądów bez harmonizacji prawa?

Obecnie w Unii współwystępują bardzo różne rozwiązania w dziedzinie uznawania aktów urzędowych pochodzących z innych państw członkowskich. Obywatel ubiegający się o uznanie posiadanego przez siebie aktu urzędowego w państwie innym niż państwo, które ten akt wydało, może spotkać się z różnymi przypadkami: *apostille* przewidziana przez konwencję haską z dnia 5 października 1961 r. lub zwolnienie z *apostille* ze względu na porozumienia dwustronne. Co do mocy dowodowej i wykonania aktu urzędowego w państwie innym niż państwo, w którym akt przyjęto – w niektórych państwach zagraniczne akty są wykonywane jedynie wtedy, gdy zostały one uznane za wykonalne przez sąd krajowy po tym,

jak sąd ten sprawdził uprawnienia organu zagranicznego, zastosowane prawo oraz materialną i proceduralną zgodność orzeczenia z międzynarodowym porządkiem publicznym. Ponadto, o ile pewna liczba aktów wspólnotowych już istnieje („Bruksela I”, „Bruksela II bis”, rozporządzenie w sprawie Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego) lub znajduje się w fazie przygotowań (prace dotyczące obowiązku alimentacyjnego, prace dotyczące prawa spadkowego i stosunków majątkowych wynikających z małżeństwa), przejawia się w nich mało zadowalające podejście sektorowe. Wreszcie, procedury dotąd wprowadzone na mocy uregulowań wspólnotowych nie są identyczne. Tymczasem brak harmonizacji jest niekorzystny dla obywateli europejskich i przedsiębiorstw, gdyż trudno z całą pewnością określić, jakiego rodzaju procedurze dana sprawa podlega, a tym samym wiedzieć, jakie działania należy podjąć, aby akt urzędowy został wykonany za granicą. Brak jednolitości skutkuje faktycznie tym, że przepływ aktów urzędowych jest obecnie kłopotliwy i ograniczony, zarówno pod względem liczby, jak i rodzaju aktów. Tymczasem obywatele i podmioty gospodarcze oczekują lepszego przepływu aktów urzędowych, co stanowiłoby gwarancję większego bezpieczeństwa dokonywanych czynności. Oczekuje się, że reforma w tym zakresie przyniosłaby trojaka korzyść: oszczędność czasu, ograniczenie kosztów i uproszczenie procedur.

Zasada wzajemnego uznawania, pochodząca z USA, została wprowadzona w Unii Europejskiej w kontekście rynku wewnętrznego i swobodnego przepływu towarów. Problem ten został podniesiony m.in. w dyrektywie Bolkensteina. Wzajemne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości we Wspólnocie uzasadnia przyszłe zniesienie procedur związanych z weryfikacją prawdziwości aktów urzędowych w sprawach transgranicznych oraz potrzebę istnienia skutecznej i szybkiej procedury mającej na celu nadanie wykonalności w danym państwie członkowskim wykonalnemu aktowi urzędowemu sporządzonemu w innym państwie członkowskim. Wprowadzenie wspólnego systemu wzajemnego uznawania i wykonywania, który będzie właściwy dla aktów urzędowych i wspólny dla wszystkich państw członkowskich, pozwoli na przekroczenie perspektywy krajowej i ułatwienie życia codziennego obywateli i przedsiębiorstw, szczególnie poprzez zniesienie formalności związanych z legalizacją i *apostille* oraz poprzez uproszczenie *exequatur*.

Prof. **Vytautas Nekrosius** z Uniwersytetu Wileńskiego, przedstawił wykład nt. „**Wzajemne uznawanie i wykonywanie orzeczeń sądowych: zniesienie *exequatur* (tytuł wykonawczy)**”. Na wstępie powiedział, że wzajemne uznawanie i wykonywanie orzeczeń sądowych jest konieczne. Jest kilka zasadniczych kwestii. Od 10 lat, od momentu przyjęcia Traktatu Amsterdamskiego, trwają prace dotyczące wzajemnego uznawania orzeczeń. Wraz z ratyfikacją Traktatu Amsterdamskiego otwarta została kwestia regulowania spraw cywilnych bezpośrednio w oparciu o jurysdykcję instytucji UE w celu zagwarantowania swobodnej wymiany orzeczeń sądowych dotyczących państw członkowskich UE w sprawach cywilnych i handlowych. Po wejściu w życie rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa, przełomowe okazało się wprowadzenie rozporządzenia o Europejskim Tytule Egzekucyjnym dla roszczeń bezspornych. W ramach tego rozporządzenia procedurę *exequatur* zastępuje się terminem „proces potwierdzenia”. Ostatnimi krokami na rzecz zniesienia procedury były rozporządzenia ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty oraz rozporządzenie ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń. Rozporządzenie dotyczące Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, pomimo, że stanowi krok naprzód, ma jednak ograniczone zastosowanie. Wprowadza zmiany, których skutek jest ograniczony z uwagi na zbyt duże różnice w interesach poszczególnych państw członkowskich oraz niewystarczające zaufanie do wymiaru sprawiedliwości innych krajów. Główną zasadą tego rozporządzenia jest oparcie na instytucjonalizacji niektórych

„standardów” minimalnych wymagań dotyczących postępowania sądowego i ich kontrolowania, co pozostawia zbyt dużą swobodę prawodawcom krajowym, stwarzając możliwość ograniczania zakresu zastosowania rozporządzenia do minimum. Minimalne wymagania dotyczą postępowania sądowego i składania dokumentów w trybie postępowania (nie ma metody przepływu orzeczeń sądowych w Europie). W przypadku narzędzi dotyczących roszczeń o niewielkiej wartości, o strukturze takiej samej, jak w przypadku Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, również mamy jedynie minimalne wymogi, a państwa członkowskie mogą je dowolnie stosować. Jeśli zastosujemy podejście minimalistyczne do tego problemu, wówczas będzie się nam wydawało, że wszystko funkcjonuje świetnie a Europa zmierza ku swobodnemu przepływowi orzeczeń. Jeśli natomiast zastosujemy podejście maksymalistyczne, to okaże się, że w kwestii egzekwowanie Bruksela IIa i Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, Europejczycy powinni wierzyć sobie wzajemnie. W przypadku braku wzajemnego zaufania, pojawiają się problemy z uznawaniem orzeczeń. Europejski Tytuł Egzekucyjny to z pewnością krok naprzód, ale jego zakres jest ograniczony. Dotyczy niewielu spraw – tylko tych, które są rozwiązane w procedurze mediacji, polubownej, albo gdy rzeczą oczywistą jest, że dłużnik uznaje roszczenie – kwestii bezspornych. Natomiast wyroki *in absentia* przysparzają bardzo wiele problemów. Tego rodzaju orzeczenia mogą być przedmiotem Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego, gdy roszczenie jest uznane przez dłużnika.

Ale wszystkie rozporządzenia przewidują, że wykonanie nakazów sądowych należy do obowiązków poszczególnych państw członkowskich, a samej egzekucji dokonują instytucje krajowe wskazane przez prawo państwa sądu orzekającego. Rozporządzenia nie określają sposobu postępowania państw członkowskich. Może więc się zdarzyć, takie orzeczenie nie jest uznawane w państwach członkowskich. System ten pozwala więc państwo członkowskim opóźniać a nawet blokować wykonanie niesprzyjającego wyroku. Jedynym skutkiem negatywnym dla danego państwa członkowskiego jest grzywna, która w dalszym ciągu nie gwarantuje egzekucji orzeczenia sądowego. Aby zapewnić wykonywanie orzeczeń sądowych, konieczne jest stworzenie sieci europejskich urzędników sądowych oraz systemu niezależnego postępowania egzekucyjnego. Konieczne jest zadbanie o to, by wyroki sądowe były rzeczywiście wykonywane.

Ponadto konieczne jest stworzenie systemu zapewniającego wykonanie orzeczenia. Obecnie wyrok sądowy ma zostać wykonany w innym państwie, ale państwo może odmówi wykonania. Jeśli odmówi, wówczas państwo członkowskie może być obciążone karą, którą może zapłacić, ale nadal nie wykona orzeczenia. Istotne są sankcje

**Juan Bolas**, przewodniczący Rady Notariatów Unii Europejskiej, przedstawił zagadnienia dotyczące tematu „*Wzajemne uznawanie i egzekucja dokumentów publicznych i prywatnych dokumentów poświadczonych*”. Powiedział, że notariusze są w pełni przekonani o sensie stworzenia Europy wartości. Tworzony jest bowiem obszar prawny, który będzie wpływał na wszystkich obywateli. Najważniejszym instrumentem pracy notariuszy są akty urzędowe. Proces ich tworzenia to rezultat szeroko zakrojonej procedury. Najpierw ma miejsce faza informacyjna, podczas której urzędnik publiczny informuje notariusza o wielu zagadnieniach. Potem dokumentację się sprawdza, celem oceny jej autentyczności. Akt urzędowy to akt, którego autentyczność musi po pierwsze być ustanowiona przez organ sądowy lub urzędników publicznych, a po drugie dotyczyć również treści, a nie tylko

podpisu. Ponadto wykonalny akt urzędowy musi być wykonalny z własnej mocy w państwie, w którym został sporządzony.<sup>1</sup>

Procedura przygotowania aktu notarialnego jest szczególna i ma wyjątkową formę, ponieważ dotyczy uznania i porozumienia pomiędzy sferą publiczną a sferą prywatną. Jeśli chodzi o dokument prywatny, to mamy odniesienie do Traktatu Rzymskiego, gdzie jest mowa o aktach notarialnych. Konieczne jest ułatwienie cyrkulacji dokumentów urzędowych. Powstało studium nt. aktów urzędowych, celem przeanalizowania procesu ich cyrkulacji, wzajemnego uznawania i egzekucji w wybranych państwach członkowskich. Wybrano 6 najbardziej reprezentatywnych krajów: Anglię, Francję, Niemcy, Polskę, Rumunię i Szwecję.

W konkluzjach stwierdzono, że w ww. krajach reprezentujących różne systemy prawne nie ma przystających do siebie dokumentów urzędowych. W Anglii i Szwecji nie ma koncepcji dokumentów urzędowych – w Anglii w odniesieniu do notariatu mówi się najczęściej o poświadczonym podpisie, nieważna jest treść tego aktu. W procesie notarialnym nie uczestniczą urzędnicy państwowi, ponieważ dotyczy on rozwiązywania problemów w sądach. W prawie wspólnotowym jest pojęcie dokumentów urzędowych. Autentyczność tych dokumentów urzędowych (authentic acts) nie polega tylko na podpisie, ale ważna jest ich treść. Organy państwowe mają uprawnienia do przygotowania dokumentów urzędowych. Istnieją konkretne osoby odpowiedzialne za przygotowanie tych dokumentów. Poza treścią i skutecznością dokumentów urzędowych, ważne jest ich uznawanie. Koncepcja dokumentów urzędowych we Francji, Niemczech, Polsce i Rumunii jest podobna i bazuje na koncepcji jurysdykcji prewencyjnej. System ten gwarantuje pewność i bezpieczeństwo prawne.

Dla poprawy sytuacji, studium proponuje konkretne działania. Po pierwsze, stwierdza, że procedura uznawania dokumentów urzędowych w wąskim tego słowa rozumieniu, a więc weryfikacji prawdziwości aktów urzędowych w sprawach transgranicznych, nie ma sensu w odniesieniu do aktów urzędowych. Natomiast ważne jest uznawanie w szerszym tego słowa znaczeniu, polegające na wprowadzeniu zasad, wymagań oraz wspólnego systemu wzajemnego uznawania i wykonywania, który będzie właściwy dla aktów urzędowych i wspólny dla wszystkich państw członkowskich. To z kolei spowoduje zniesienie formalności związanych z legalizacją i *apostille* oraz uproszczenie *exequatur*. Ponadto, odnosząc się do rozporządzenia Bruksela 1, które mówi o sprawach cywilnych i handlowych, konieczne jest zapewnienie, by objęte nim zostały wszystkie kategorie dokumentów urzędowych – włącznie z tymi, które jeszcze nie zostały objęte innymi regulacjami. Dodatkowo, studium podkreśla, że nie ma powodu, dla którego jakkolwiek nowy akt prawny w tej dziedzinie miałby przyjąć formę dyrektyw (odnośnie zobowiązań alimentacyjnych i spraw spadkowych). Jako że podstawowym celem tych projektów będzie harmonizacja, najwłaściwszą formą prawną, dzięki której można zrealizować ten cel, wydaje się być rozporządzenie. Rozporządzenie byłoby aktem wiążącym i łatwiej byłoby go stosować. Na koniec wyraził nadzieję, że to studium będzie początkiem wzajemnego uznawania dokumentów urzędowych.

Kolejny mówca, prof. **Giuseppe de Palo** z Hamline University School of Law, St. Paul (Stany Zjednoczone) oraz prezes zarządu ADR Center w Rzymie omawiał temat **„Alternatywne mechanizmy rozstrzygania sporów w sprawach cywilnych i handlowych**

---

<sup>1</sup> Akt urzędowy został zdefiniowany w prawie wspólnotowym w sprawozdaniu Jenarda-Möllera dotyczącym konwencji z Lugano, którą to definicję potwierdzono w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie Unibank.

**(ADR): mediacja, mediacja w sprawach rodzinnych i mediacja w dziedzinie handlu elektronicznego**". 21 maja br. PE i Rada uchwaliły dyrektywę 2008/53/WE, której celem jest zachęcanie korzystania z mediacji w sprawach cywilnych i handlowych oraz ujednoczenie statusu niektórych aspektów tej praktyki w UE. Mediacje stanowią metodę pojednawczą, w której niezależna, neutralna osoba trzecia – mediator – bierze udział w rozmowach między stronami sporu w oparciu o wspólny interes tych stron, jakim jest szybkie dojście do porozumienia. Mediacje stanowią procedurę niewiążącą, natomiast po dojściu do porozumienia i udokumentowaniu tego faktu porozumienie to uzyskuje moc prawną i jest wiążące dla obu stron.

Wykorzystanie mediacji w sprawach rodzinnych jest alternatywą do podejmowania decyzji sądowych i administracyjnych stosowaną w Europie od niedawna. W Europie istnieje wiele różnych modeli mediacji rodzinnych praktykowanych w różnych krajach. Są one zawsze połączeniem amerykańskiego modelu „pojednawczego” (ukierunkowanie mediacji na wychowanie dzieci i zabezpieczanie praw dzieci jako cel nadrzędny, wyższy niż interes rodziców) z nowszym modelem zwanym „relacyjnym” (opartym na poszukiwaniu wspólnego zdania rodziców na różne tematy będące przedmiotem sporu, a więc pozwalającym na jak najszybsze i najskuteczniejsze rozwiązanie kontrowersji, również związanych z dziećmi). Długi model podkreśla potrzebę „rozwoju” pary i cel nadrzędny, jakim jest ochrona dzieci. Analiza krajowych dokumentów prawnych i przepisów państw członkowskich UE podkreśla, że nie istnieje jeden model mediacji rodzinnych. Podczas gdy niektóre kraje dysponują konkretnymi przepisami na temat mediacji (Francja, Malta, Austria, Węgry, Portugalia i Belgia), pozostałe mają jedynie przepisy pokrewne wchodzące w zakres prawodawstwa dotyczącego innych spraw. Tak więc porównanie praktyk krajowych a także przeprowadzenie transgranicznych praktyk mediacyjnych jest niemożliwe.

Kolejnym omawianym zagadnieniem było: „mediacje a handel elektroniczny”. Ponieważ coraz częściej korzysta się z Internetu, liczba sporów wynikających z handlu elektronicznego rośnie. W związku z tym niezwykle istotne jest opracowanie skutecznych mechanizmów rozstrzygnięcia sporów internetowych. Rozstrzygnięcie sporów poza sądem stanowiłoby dobrą alternatywę dla konwencjonalnego systemu sądowego w przypadku sporów zaistniałych w sieci, przy czym rozstrzygnięcie sporów przez Internet jest najczęściej wykorzystywaną procedurą. Obowiązujące procedury internetowego rozstrzygnięcia sporów są oparte albo o zasadę *sui generis*, jeśli chodzi o formę rozstrzygnięcia sporów (nacisk na potrzeby użytkowników Internetu), albo o alternatywne metody rozstrzygnięcia sporów bez użycia Internetu. Procedury mediacyjne, negocjacyjne i arbitrażowe stanowią również część procedur rozstrzygnięcia sporów przez Internet.

**Viviana Onaca**, które jest punktem kontaktowym europejskiej sieci sądowej w sprawach cywilnych i handlowych w Bukareszcie, omawiała temat „**Przyszłość europejskiej sieci sądowej w sprawach cywilnych i handlowych**”. Prace nad wnioskiem dotyczącym zmiany decyzji Rady nr 2001/470/WE ustanawiającej europejską sieć sądową w sprawach cywilnych i handlowych osiągnęły etap końcowej debaty i procesu decyzyjnego i zostały ujęte w ogólnych wytycznych podczas Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z dnia 27 i 28 listopada 2008 r. Mamy więc możliwość omówienia perspektyw funkcjonowania takiej sieci, która jest najistotniejszą w kontekście europejskim. Europejska sieć liczy 400 członków, w tym punkty kontaktowe, organy centralne wyznaczone na mocy postanowień instrumentów wspólnotowych mających zastosowanie w tej kwestii, sędziów łącznikowych, inne organy sądowe lub administracyjne, zajmujące się współpracą sądową. Sieć obejmuje również przedstawicieli organizacji prawniczych, które reprezentują na szczeblu krajowym

izby zrzeszające adeptów zawodów prawniczych zaangażowanych we wdrażanie instrumentów wspólnotowych i międzynarodowych w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach cywilnych i handlowych. Sieć ukierunkowana jest na ideę bezpośrednich wzajemnych relacji podczas organizowanych dwa razy do roku spotkań i corocznego posiedzenia plenarnego. Sieć dysponuje poufnym systemem wymiany informacji między członkami za pomocą internetowej sieci CIRCA. Istnieje również strona internetowa sieci <http://ec.europa.eu/civiljustice>. Strona jest uzupełniana i zawiera odsyłacz do Europejskiego Atlasu Sądowiczego, który umożliwia dostęp do danych adresowych sądów i organów wyznaczonych na szczeblu krajowym do konkretnego stosowania instrumentów wspólnotowych. Sieć ma trzy główne cele:

- poprawa współpracy sądowej w sprawach cywilnych i handlowych między państwami członkowskimi UE;
- poprawa stosowania instrumentów wspólnotowych i umownych;
- ułatwienie obywatelom dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Ocena tych trzech kierunków działania stanowiła podstawę sprawozdania KE w sprawie stosowania decyzji o utworzeniu europejskiej sieci sądowej COM (2006) 203. W sprawozdaniu zwrócono uwagę na znaczenie sieci jako podstawowego instrumentu umożliwiającego stworzenie prawdziwej europejskiej przestrzeni sprawiedliwości. Podkreślano jej rolę w upraszczaniu rozpatrywania wniosków w ramach współpracy sądowej między państwami członkowskimi UE, a także założenia, na których organizacja się opiera, tj. bezpośredni kontakt między jednostkami zastąpionymi przez osoby: spotkania przedstawicieli zawodów prawniczych. Działalność sieci opiera się na stosunkach międzyludzkich.

Krajowe punkty kontaktowe to osoby wykonujące zawody prawnicze, które bardzo dobrze znają referencyjny system krajowy i wspólnotowy kontekst prawny, co oznacza, że wiedzą, które procedury należy uruchomić, które kontakty uaktywnić, do kogo się zgłosić, aby uzyskać informacje. Są łącznikami między siecią a organami krajowymi. Pokonują bariery, w tym językowe, ułatwiając współpracę sądową między państwami członkowskimi. Krajowe punkty kontaktowe będą w przyszłości informować organy sądowe i pozasądowe w państwach członkowskich o treści zagranicznych ustaw mających zastosowanie na mocy instrumentu wspólnotowego lub umownego. Ich działalność można określić jako udoskonalanie, ułatwianie, współpraca, szybkie informowanie.

Celem funkcji sieci jest ułatwianie współpracy sądowej. Celowi muszą być podporządkowane środki służące jego osiągnięciu. W podobny sposób należy doprowadzić do otwarcia sieci dla społeczeństwa. Chodzi o lepsze informowanie obywateli o możliwościach oferowanych przez europejską przestrzeń sądową. Celem rozwiązania nie jest ingerowanie w wymiar sprawiedliwości. Zgodnie z uregulowaniami wspólnotowymi, jednym z rozwiązań mających ułatwić obywatelom dostęp do wymiaru sprawiedliwości w przypadku sporów transgranicznych miałby być dobrze usystematyzowany mechanizm z zapleczem finansowym i logistycznym, w którym informacje dostępne byłyby online. Ostatnia zmiana przepisów decyzji o utworzeniu sieci zmierza do usprawnienia funkcjonowanie europejskiej sieci sądowej na wszystkich poziomach. Zmiana ma na celu: konsolidację ram prawnych sieci, zwiększenie roli sieci w dziedzinie współpracy sądowej i konsolidację jej roli w dziedzinie skutecznego dostępu ogółu społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości.

W przyszłości przed siecią stoi wiele wyzwań. Krajowe punkty kontaktowe będą miały najtrudniejsze zadania i największy zakres obowiązków w ramach zadania polegającego na monitorowaniu kaskadowego rozpowszechniania informacji wspólnotowych przez organy



sądowe i pozasądowe. Ponadto wyzwaniem będzie współpraca organów wykonawczych, a punkty kontaktowe będą zaangażowane w uzyskiwanie informacji dotyczących ustaw stanowiących podstawę do wydania wyroków, których wykonanie nie będzie więcej wymagało stosowanie procedury exequatur.

Na państwach członkowskich spoczywa rola wspierania działalności punktów kontaktowych w ramach oceny ich pracy a także udostępniania im niezbędnych środków finansowych i zasobów ludzkich oraz współczesnych rozwiązań komunikacyjnych.

### **Ad. 3 - SESJA II - E-sprawiedliwość: narzędzie dla obywateli, prawników i przedsiębiorców**

**Luca Romagnoli** (NI, Włochy) jest autorem sprawozdania Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w sprawie ustanowienia europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów skazanych (ESPIRS). Rozpoczynając swoje przemówienie powiedział, że wraz ze wzrostem mobilności obywateli w UE, wzrasta liczba spraw transgranicznych. Dlatego wyraził przekonanie o potrzebie połączenia drogą elektroniczną rejestrów skazanych, które powinno nastąpić jak najszybciej. Luca Romagnoli zdaje sobie sprawę z tego, że praktyczne wdrożenie systemu łączności elektronicznej będzie najprawdopodobniej wymagało stałego uaktualniania oraz kompetencji technicznych i dostosowań. Jednak bez tego sama decyzja ramowa w sprawie organizacji wymiany informacji pochodzących z rejestru skazanych pomiędzy państwami członkowskimi pozostanie martwym zapisem. Poseł Romagnoli powiedział, że zaproponowane poprawki mają na celu przede wszystkim objaśnienie treści decyzji, a także dalsze ułatwienie korzystania z otrzymywanych informacji. Powiedział jednak, że w żaden sposób nie zmieniono podstawowych zasad, a więc: punktem odniesienia pozostają państwa członkowskie, których obywatelem jest skazany; informacje są przechowywane jedynie w centralnych krajowych bazach danych, a bazy danych innych państw członkowskich nie mają do nich bezpośredniego dostępu; oraz państwa członkowskie zarządzają własnymi bazami danych i je aktualizują. Następnie podkreślił, że konieczne jest, by sędziowie i prawnicy byli dostępni i umieli wykorzystywać narzędzia informatyczne. Konieczne jest sprawne funkcjonowanie systemu e-sprawiedliwości, który zagwarantuje dostęp do informacji nt. procedur europejskich. W całym tym procesie należy przede wszystkim pamiętać o obywatelach i zaspokojeniu ich potrzeb.

**Carlos Manuel Goncalves de Melo Marino** mówił o zastosowaniu narzędzi IT w systemach sądowych. Sprawiedliwość jest domeną, gdzie technologia może przynieść wiele różnych korzyści, czyniąc system prawny wydajnym, szybkim i bardziej dostępnym. Obecnie sytuacja e-sprawiedliwości w Europie charakteryzuje się współistnieniem wielu równoległych i odrębnych doświadczeń na szczeblu europejskim i krajowym, prezentujących całkiem różne etapy ewolucji i osiągnięte wyniki. W UE e-sprawiedliwość oznacza głównie udostępnianie informacji na stronach internetowych instytucji unijnych, z informatyzowane struktury mające na celu wspieranie i wdrażanie nowych kryteriów i zasad współpracy oraz specyficzne projekty pochodzące od branży prawnej.

Zgodnie z nową koncepcją zasadnicze znaczenie wydaje się mieć włączenie narzędzi e-sprawiedliwości do kluczowych procedur sądowych mających implikacje transgraniczne. Oznacza to, że sądy powinny współpracować z wykorzystaniem narzędzi IT oraz że przedstawiciele branży prawnej i obywatele powinni mieć możliwość kontaktowania się za pomocą tych narzędzi i korzystać z przysługujących im praw z pomocą najnowocześniejszych

mechanizmów dostępnych w społeczeństwie informacyjnym. Przygotowując strukturę e-sprawiedliwości należy pamiętać o tym, że praca ta musi mieć na celu zapewnienie skuteczności i szybkości oraz lepszej dostępności europejskiego systemu sądowego i prawnego. Zasadniczą kwestią jest zapewnienie wiarygodnych mechanizmów, np. podpisu elektronicznego, uwierzytelnienia użytkowników, stempla czasowego oraz gwarancji niezmienności wytwarzanych aktów czy przedstawianych dokumentów, jak też szyfrowania komunikacji. Należy podejmować systematyczne i konsekwentne starania, aby zapewnić dobre przygotowanie sędziów i innych zawodów prawniczych w zakresie stosowania technologii informatycznych i urządzeń w systemie e-sprawiedliwości, włącznie ze szkoleniami wirtualnymi. Konieczne jest również uwierzytelnianie dokumentów i stworzenie bezpiecznej infrastruktury. Zalecane jest tworzenie różnych mechanizmów informatycznych i można je scentralizować w dużym portalu. Elementy e-sprawiedliwości muszą obejmować zarówno dziedzinę karną, jak i cywilną. W portalu internetowym może być oferowany dostęp do wszystkich produktów cyfrowych, koncentracja dostępu do różnych usług, sieci i atlasów oraz umożliwienie składania wszelkich formularzy i wniosków, jak też wydawanie dokumentów z mocą prawną.

Obecnie gromadzenie dowodów, doręczanie dokumentów, itp., są przyczynami dużych opóźnień proceduralnych. Rozwiązania elektroniczne na szczeblu postępowania sądowego mogą się przyczynić do tworzenia elektronicznego obiegu dokumentów w sądach, wypełniania dokumentacji spraw i zarządzania nią, przydzielania spraw, płatności online i systemów opłat sądowych, systemów protokołowania, archiwizacji, zarządzania sądami i statystycznych. Szeroko stosowana będzie technologia *Voice and Video over Internet Protocol* (wideokonferencje) oraz szybkie linki wideo, e-mediacja, tłumaczenie automatyczne, rozpoznawanie głosu lub stenografia cyfrowa, całościowe zapisywanie przesłuchań online, cyfrowe doręczanie dokumentów, cyfrowa komunikacja z sądem i wychodząca z sądu, cyfrowe pozwy i procedury zautomatyzowane. Aby zapewnić jak najlepsze wyniki w wirtualizacji systemu wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest, by każdy obywatel miał swój adres elektroniczny.

W chwili obecnej system sprawiedliwości w Europie potrzebuje koordynacji, wymiany praktyk i rozwiązań oraz scentralizowanych decyzji. Na posiedzeniu w dniach 19-20 czerwca 2008 r. Rada Europejska z zadowoleniem odniosła się do inicjatywy, by stopniowo budować jednolity portal e-sprawiedliwości UE do końca 2009 r. Ma on wspomóc współpracę sądowniczą i umożliwić dostęp do forów promujących informację prawną. Informacja internetowa e-sprawiedliwość musi być czymś, co jest dla ludzi, nie może być procesem zautomatyzowanym, nawet pod pretekstem zwiększenia wydajności, bo sprawiedliwość to nie statystyka i liczby. Portal może stać się niejako twarzą wymiaru sprawiedliwości UE, zbliżając obywateli do Wspólnoty i jej celów.

**Philippe Delarbre** omówił zagadnienie elektronicznego połączenia rejestrów skazanych. Celem partnerów tworzących Elektroniczne Połączenie Rejestrów Skazanych jest umożliwienie każdemu z państw członkowskich szybkiego i wiarygodnego dostępu do wyroków wydanych przez sądy innych państw członkowskich na ich obywateli, tak aby podnieść jakość wymierzanej przez te państwa sprawiedliwości. Szybki i wiarygodny dostęp ma zapewnić bezpieczna sieć łączności elektronicznej między państwami członkowskimi UE. Inicjatorami procesu zacieśniania współpracy w sprawach karnych była Francja i Niemcy w 2003 r.. Później dołączyły nowe państwa. W 2004 - Belgia i Hiszpania. W 2007 - Słowenia, Wielka Brytania, Polska, Włochy, Słowacja i Portugalia. W 2008 - Bułgaria i Holandia.

Rumunia, Szwecja i Austria zostały obserwatorami a Czechy i Luksemburg podłączyły się do części systemów.

W celu zapewnienia ochrony danych osobowych państwa członkowskie zobowiązały się w szczególności do przestrzegania przepisów Konwencji Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych. Przepisy dyrektywy 95/46/WE w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych również mają tu zastosowanie. Decyzja ramowa Rady UE z dnia 12 i 13 czerwca 2007 r., której proces przyjmowania jeszcze trwa, umocni uwarunkowania prawne wymiany informacji, tak aby uściślić treść informacji, przyspieszyć wymianę informacji, uściślić warunki wprowadzania i wykorzystywania aktualnych danych oraz określić ramy elektronicznej wymiany informacji między państwami członkowskimi. Tę decyzję ramową uzupełni nowa decyzja zwana ESPIRIS (w sprawie ustanowienia europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów skazanych) znajdująca się obecnie na etapie omawiania, która określa sposoby i formaty wymiany informacji. Ponadto każde państwo członkowskie uczestniczy w grupie roboczej przygotowującej tabelę wykroczeń i kar z uwzględnieniem różnic między krajowymi ustawodawstwami, tak aby je ująć we wspólnej skodyfikowanej tabeli. Państwa również uczestniczą w grupie roboczej, której zadaniem jest wykonywanie dostosowań informatycznych w celu wdrożenia skodyfikowanych tabel do systemu wymiany danych. Dotychczas każde państwo odpowiadało za posiadanie własnej kartoteki i praktycznie nie było wymiany informacji między państwami. Ograniczała się ona jedynie do wymiany informacji o ostatecznych orzeczeniach.

Konieczne jest przestrzeganie reguł związanych z ochroną danych osobowych, co jest warunkiem podłączenia do sieci. Zagwarantowanie ochrony danych osobowych w ramach Elektronicznego Połączenia Rejestrów Skazanych, zakłada wdrożenie przez wszystkie państwa członkowskie szczegółowych norm prawnych. Gwarancja taka jest możliwa, również pod warunkiem, że od strony technicznej zapewniona zostanie poufność wymiany informacji i bezpieczna komunikacja elektroniczna. Decyzja o przyłączeniu wymaga akceptacji innych państw członków. Od strony technicznej, warto wspomnieć, że każde państwo posiada certyfikat szyfrowania. Wdrożenie tego certyfikatu w ramach protokołu wymiany http gwarantuje poufność i nienaruszalność danych wysyłanych i otrzymywanych przez serwery państw partnerskich. Wymiana informacji również podlega procesowi filtrowania, co oznacza, że jeśli wysyłający nie znajduje się na liście adresów IP serwerów partnerów danego państwa, wówczas nie jest możliwa żadna wymiana informacji. Ponadto państwa połączone wprowadziły, jeśli chodzi o wymianę powiadomień, potwierdzenie odbioru, zwane asynchronicznym. Państwo wysyłające, które otrzymuje potwierdzenie odbioru, sprawdza, czy rzeczywiście to ono wysłało powiadomienie.

Obecnie do Elektronicznego Połączenia Rejestrów Skazanych należy 14 państw, niedługo będzie ich 20. Za kilka lat każdy obywatel Europy będzie mógł wnieść prośbę o dostęp do swojej kartoteki i szybko otrzyma informację zwrotną mailem albo drogą pocztową.

**Marc van Opijnen**, starszy doradca ds. informatyki prawniczej z Wydziału Aplikacji Internetowych Holenderskiej Rady Sądownictwa w Utrechcie, wygłosił wykład nt. „*Czy potrzebne jest tworzenie elektronicznej sieci rejestrów upadłości, przedsiębiorstw, gruntów i innych rejestrów?*”. Powiedział, że informacje o sytuacji prawnej i finansowej dłużników czy storn umowy są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki i systemu prawnego. Rozwój Internetu w znacznym stopniu poprawił możliwości uzyskiwania takich informacji niskim kosztem i w szybkim tempie. Na szczeblu krajowym działa coraz więcej

ksiąg wieczystych, rejestrów przedsiębiorstw czy upadłości, które spełniają tę potrzebę informacyjną. Jednak wgląd do rejestrów krajowych jest często utrudniony z zagranicy, ze względu na problemy językowe, techniczne, prawne i kulturowe. Istnieje potrzeba transgranicznego dostępu do ksiąg wieczystych, upadłości, przedsiębiorstw i szeregu innych. Są już podejmowane inicjatywy celem połączenia w sieć tych rejestrów krajowych, np. Europejski Rejestr Przedsiębiorstw (EBR – European Business Register, Polska na razie nie należy); Europejski system informacji o gruntach (EULIS, Polska nie należy); oraz Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych (w trakcie przygotowania – EUIG).

Komisja Europejska opublikowała w marcu 2008 r. zieloną księgę na temat *skutecznego wykonywania orzeczeń w Unii Europejskiej: dostępność informacji o majątku dłużnika*. Ponadto, w 2007 r. Rada ds. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych podjęła decyzję, że należy prowadzić prace w celu rozwinięcia na szczeblu europejskim stosowania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzono, że planowany system musi być zdecentralizowany oraz określono priorytety przyszłej pracy. Należały do nich: zaprojektowanie europejskiego interfejsu (portal e-sprawiedliwości), stworzenie warunków dla łączenia w sieć rejestrów karnych, upadłości, handlowych i przedsiębiorstw oraz ksiąg wieczystych, wdrożenie elektronicznej metody realizacji europejskiego nakazu zapłaty oraz upowszechnienie stosowania technologii wideo w komunikacji w trakcie postępowań transgranicznych.

Europejski Rejestr Przedsiębiorstw (EBR) jest siecią skupiającą 21 organizacji krajowych. Celem jest zapewnienie transgranicznego dostępu do informacji dotyczących spółek i władz spółek. Za pomocą sieci EBR można uzyskać następujące dane: standardowy europejski profil przedsiębiorstwa. Krajowe profile przedsiębiorstwa, wykaz dyrektorów, bilanse i profile indywidualne. Państwa należące do EBR jako wymóg minimalny są zobowiązane do udostępniania danych, opcjonalnie mogą również działać w charakterze dystrybutora danych z innych państw członkowskich. W EBR przyjęto model zdecentralizowany. Nie stworzono żadnej centralnej bazy danych, natomiast dane z rejestru są wysyłane w chwili, gdy dystrybutor (np. inny rejestr) się o nie zwraca. Za pomocą wielojęzycznego słownika interfejs wyszukiwarki przystosowuje się do języka stosowanego przez użytkownika. W ten sposób użytkownik np. ze Szwecji może uzyskać wgląd do rejestru włoskiego w języku szwedzkim.

EULIS to Europejski System Informacji o Gruntach, który miał na celu wyjście naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu na transgraniczny dostęp do ksiąg wieczystych. Uczestnikami EULIS są instytucje krajowe odpowiedzialne za gromadzenie i dostarczanie informacji z krajowych ksiąg wieczystych zawierających dane o nieruchomościach, prawach do nich, aktach notarialnych i obciążeniach. EULIS jest w trakcie formowania Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych.

W kwestii rejestrów upadłości, Mark von Opijnen powiedział, że pomimo faktu, że upadłość spółek jest regularnie odnotowywana w rejestrze przedsiębiorstw, rejestry upadłości mają wartość dodaną: zawierają rozszerzone informacje, np. dotyczące etapu procedury, wykazu dywidend likwidacyjnych, syndyka i sędziego administrującego. Ponadto zawierają informacje na temat upadłości podmiotów, które nie są notowane w rejestrze przedsiębiorstw, jak osoby fizyczne. Nie istnieją jednak europejskie instrumenty regulujące rejestry upadłości. Dlatego różnią się one w poszczególnych państwach członkowskich. Istnieje zróżnicowanie postępowań upadłościowych, co ma implikacje dla rejestrów. Niektóre rejestry upadłości są prowadzone przez jednostki rządowe, a w niektórych krajach rejestry takie w ogóle nie istnieją. Dostęp do niektórych rejestrów jest bezpłatny, wgląd do innych jest możliwy za

opłatą. Ze względu na zróżnicowane zasady ochrony danych istnieją różnice w możliwościach wyszukiwania i opcjach ujawniania danych osobowych. Przed rozpoczęciem łączenia krajowych rejestrów w sieć europejską niezbędne jest udostępnienie tych rejestrów. Ponadto, istnieje potrzeba powiązania informacji zawartych w rejestrach.

W podsumowaniu pierwszych dwóch sesji, poseł **Giuseppe Gargani** powiedział, że w Europie nie chcemy mieć jednego systemu wymiany sprawiedliwości, ale konieczne jest ich połączenie. Musimy pamiętać o Europejskim Tytule Wykonawczym. Konieczne jest również zagwarantowanie funkcjonowania krajowych systemów prawnych oraz szybkie podejmowanie decyzji, zwłaszcza w sprawach transgranicznych. Włochy starały się podjąć pewne reformy procedury cywilnej. Wprowadza się instytucję arbitrażową, co stanowi interesujący eksperyment. W kwestii w ustanowienia europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów skazanych, poseł Gargani powiedział, że należy się tą kwestią zająć, ponieważ w przeciwnym razie zorganizowana przestępczość będzie nadal wykorzystywała niewiedzę systemów sprawiedliwości na temat zawartości rejestru skazanych innego kraju. Powinien zostać wprowadzony obowiązek przekazywania informacji na żądanie.

Na zakończenie sesji **Lord Mance** z Izby Lordów wyraził pogląd, że zakres zadań, które sobie wyznaczamy nie powinien być zbyt szeroki. W przeciwnym razie nie skupimy się na właściwych rzeczach. Naszym celem jest raczej dostęp do wymiaru sprawiedliwości a nie homogenizacja. Nie dążymy do standaryzacji - chyba że chodzi o proceduralną-, ale do zmniejszenia kosztów, zwiększenia tempa i skuteczności.

Internetowe usługi komunikacyjne zapewniające powszechny dostęp do rejestrów krajowych: rejestrów skazanych, rejestrów gruntów, rejestrów upadłości są istotne dla funkcjonowania rynku wewnętrznego i nie są wyłącznie związane z wymiarem sprawiedliwości. Dla przykładu usługi internetowe związane z kupowaniem nieruchomości, dostępem do informacji na temat osób wykonujących zawody prawnicze i ich specjalizacji, weryfikowaniem kwalifikacji. Należy tu jednak zachować ostrożność - E-sprawiedliwość nie powinna sprowadzać się do udzielania konkretnych porad prawnych.

Kolejny rodzaj usług informatycznych to upowszechnianie informacji na temat różnych dziedzin prawa czy sądów najwyższych poprzez ułatwienie dostępu do baz krajowych i międzynarodowych. Warto byłoby także przemyśleć rozwinięcie usług wielojęzycznych.

W dalszej kolejności Lord Mance zwrócił uwagę na inne możliwości: dostarczanie dokumentów, wideo-konferencje, świadczenie pomocy prawnej, arbitraż online czy weryfikowanie transakcji. Jednak ostrzegł przy tym, że tutaj również jawią się potencjalne niebezpieczeństwa. Należy się zastanowić, w jaki sposób systemy elektroniczne ponoszą ryzyko i jak opracować systemy odszkodowawcze.

Co do postulatu, że każda osoba powinna mieć adres mailowy, trudność polega na tym, że nie można zmuszać obywateli do akceptowania wszystkich nowinek. Może to być związane z ponoszeniem kosztów, trzeba się zastanowić, kto ma płacić za drukowanie przesyłanych dokumentów. Nie możemy być nadmiernie ambitni. Również organizowanie wideokonferencji wiąże się z kosztami, wymaga odpowiedniego sprzętu i jest czasochłonne. Istnieją zatem pewne ryzyka i nie powinniśmy dehumanizować tego procesu.

### **Ad.3 – SESJA III – Umowy i naruszenia o charakterze cywilnoprawnym**

Członek Komisji Pranej PE **Jacques Toubon** dokonał wprowadzenia do części debaty, której przedmiotem były umowy i naruszenia o charakterze cywilnoprawnym. Temat ten obejmował

w szczególności zagadnienie rewizji rozporządzenia Rzym I a także kwestię poprawienia sytuacji poszkodowanych w transgranicznych wypadkach drogowych.

Pan Toubon napomknął na początek o pracach Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Rady UE, których przedmiotem jest analiza problemów przed jakimi stoją ofiary transgranicznych wypadków drogowych. Powiedział następnie, że wysiłki PE świadczą o stałej gotowości Komisji Prawnej do pracy nad regulacjami zmierzającymi do ułatwienia obywatelom UE korzystania z ich prawa do swobodnego przemieszczania się. Zauważył, że przyjęto szereg dokumentów ułatwiających obywatelom praktyczne dochodzenie swoich praw. Dodał, że Komisja Prawna wносиła również o przyjęcie przepisów w dziedzinie spadkowej, e-sprawiedliwości, dokumentów autentycznych w celu ułatwienia przedsiębiorcom przewycięzania codziennych problemów. Pan Toubon zapewnił, że Komisja dąży do rozstrzygnięć pragmatycznych, praktycznych i elastycznych, usiłuje pogodzić interesy gospodarcze z interesami konsumenta i zapewnić mu odpowiednie pole do działania. Czasami Komisja jest nastawiona krytycznie, a to dlatego, że stawia na pierwszym miejscu dobro obywateli. Pan Toubon zaapelował do zebranych, aby w swoich działaniach wykazywali się większą wyobraźnią i próbowali odchodzić od tradycyjnych zobowiązań opartych na gruncie prawa międzynarodowego. Jego zdaniem najważniejszy celem jest praca w dziedzinie prawa umownego. KE powinna przedstawić pierwszy projekt jeszcze przed końcem roku. Dotyczy to wszakże również wszystkich kolegów w parlamentach narodowych, którzy powinni czynnie włączyć się w to przedsięwzięcie tak, aby nie pojawiły się zarzuty, że wszystkie rozwiązania są narzucane z Brukseli.

Dyrektor Biura ds. Europejskich i dyrektor ds. kontaktów z UE w Dresdner Bank AG w Brukseli **Herbert Woopen** wygłosił odczyt na temat: „**Określanie właściwości sądu i prawa właściwego w sprawach umownych-umowy konsumenckie**”.

Pan Woopen zaczął od deklaracji, że prawo ma służyć obywatelom. Jak stwierdził, z reguły to nie przepisy prawa powodują rozwój gospodarczy, ale gospodarka zmienia się sama. Prawo konsumenckie ma ułatwić obywatelom dostęp do produktów. Dlatego tak ważna jest możliwość wyboru prawa, w świetle którego będzie interpretowana umowa konsumencka. Tego rodzaju regulacje mogą wpłynąć na życie wszystkich obywateli. W gospodarce konieczne jest podjęcie wyzwań związanych z globalizacją.

Jeżeli chodzi o określenie sądu właściwego ds. umów konsumenckich, utrwalona zasada unijnego prawa stanowi, że konsumenci mogą zostać pozwani wyłącznie w kraju zamieszkania, gdzie mogą również wystąpić z powództwem przeciwko drugiej stronie. Istnieją jednak szczególne okoliczności, w których wyłączną właściwość sądu zamieszkania konsumenta w powództwie wytoczonym przeciwko niemu nie jest uzasadniona. Jeżeli chodzi zaś o wybór prawa, jakie powinno mieć zastosowanie w przypadku umów konsumenckich oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby jednolite prawo cywilne i proceduralne w UE. Dobrowolny Ogólnoeuropejski System (Blue Button) istnieje już nawet w kilku dziedzinach prawa. Na razie trzeba jednak korzystać z tradycyjnych metod w razie kolizji przepisów prawnych (prawo właściwe dla zobowiązań umownych sądy państw członkowskich UE ustalają na podstawie *konwencji rzymskiej z 1980 r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych*).

Od grudnia 2008 zacznie obowiązywać *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań umownych* (tzw. „Rzym I”). Przystępując do krótkiego omówienia rozporządzenia Rzym I pan Woopen

zapropował rozważenie pewnych modyfikacji, które zmierzałyby do ograniczenia zakresu rozdrobnienia (*dépeçage*) wynikającego z art. 6 wymienionej regulacji, a mianowicie:

- uproszczenie art. 6 ust. 1 tak, aby jego treść stała się przystępniejsza, poprzez usunięcie zbędnego zapisu w lit a;
- zaznaczenie związku konsumenta z prawem kraju, którego jest obywatelem;
- wykluczenie stosowania wyższych standardów ochrony konsumenta przewidzianych prawem państw, które nie są członkami UE;
- ograniczenie należytej staranności wymaganej od przedsiębiorcy do uzasadnionego zakresu przy dostawie do innego kraju.

W nawiązaniu do zagadnienia dotyczącego specyfiki umów ubezpieczenia, pan Woopen wyraził przekonanie, iż nowy art. 7 rozporządzenia Rzym I, który rozszerza i upraszcza możliwości wyboru prawa, jest dużym osiągnięciem. Ogólnym celem art. 7 jest wskazanie albo prawa właściwego dla zaistniałego ryzyka, albo prawa miejsca pobytu ubezpieczającego. Nie obejmuje to jednak jego zdaniem szeregu praktycznych potrzeb, które będą się zwiększać wraz ze wzrostem integracji europejskich rynków i mobilności. Zauważył, że klient może chcieć włączyć do zakresu ubezpieczenia dotyczącego wyposażenia domu w kraju zwykłego pobytu wyposażenie domku letniego znajdującego się w innym kraju. Innym przykładem mogą być grupowe polisy ubezpieczeniowe dla wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie działającym w pobliżu wewnętrznej granicy UE.

W dalszej części swojego wystąpienia pan Woopen zaapelował o ponowne przeanalizowanie możliwości wprowadzenia do tekstu rozporządzenia klauzuli o rynku wewnętrznym (eliminującej konieczność porównywania, czy standard ochrony przez prawo obce jest wyższy czy niższy).

W konkluzji pan Woopen wyraził opinię, że powinniśmy jak najszybciej podjąć odpowiednie działania w celu usprawnienia rynku wewnętrznego zamiast oczekiwać aż ETS przyjmie prawodawstwo wtórne w tym obszarze.

Następnie głos zabrał **Philip Mead**, adwokat, członek ogólnoeuropejskiej organizacji prawników występujących w sprawach dotyczących szkód na osobie PEOPIL w Birmingham. Tematem jego wystąpienia była kwestia różnic w podejściu sądu do ofiar wypadków drogowych w państwach członkowskich UE - „*Określanie właściwości sądu i prawa właściwego w przypadku naruszeń cywilnoprawnych: wypadki drogowe za granicą*”.

Pan Mead wyraził pogląd, że w przypadku transgranicznych wypadków drogowych osoba uczestnicząca w wypadku ma podwójnego pecha: po raz pierwszy, kiedy dochodzi do samego wypadku, a następnie po raz drugi, gdy osoba taka występuje z roszczeniem odszkodowawczym. Dla ofiar wypadku wartość odszkodowania ma ogromne znaczenie i może mieć istotny wpływ na dalsze życie. Poszkodowany może wystąpić z powództwem przeciwko sprawcy wypadku lub przeciwko ubezpieczycielowi pojazdu Pozwanego. Zwykle w sprawach przeciwko osobie fizycznej należy wszcząć postępowanie w sądzie innego kraju. W sprawie *Odenbreit* ETS potwierdził, że poszkodowany może obecnie wystąpić z powództwem przeciwko ubezpieczycielowi komunikacyjnemu w sądzie właściwym dla jego miejsca zamieszkania. Rozporządzenie Rzym II ustanawia ogólną zasadę, zgodnie z którą prawem właściwym jest prawo miejsca, w którym doszło do wypadku, przy czym prawu temu podlega zarówno okres przedawnienia, jak też i wycena straty.

Pan Mead omówił przykładowe problemy jakie napotykają osoby poszkodowane w sprawach o charakterze ponadnarodowym. W takich sprawach postępowanie jest bardziej skomplikowane i kosztowne, z tego względu że Powód i jego prawnicy nie zawsze są wystarczająco obeznani z prawem obcym. Zwrócił szczególnie uwagę na trudności z ustaleniem rozpoczęcia czy zwieszenia biegu terminu przedawnienia. Od czasu wyroku w sprawie *Odenbreit* Powód może zwrócić się do sądu w kraju pochodzenia i skorzystać z pomocy miejscowych prawników. Istnieją jednak pewne minusy: sędziowie, którzy lepiej znają prawo krajowe mają naturalną skłonność do interpretowania wszystkich wyjątków tak, aby zastosowane było prawo krajowe.

Na zakończenie pan Mead oświadczył, że naszym zadaniem jest poprawa ochrony konsumenta –jako że osoba, która korzysta z polisy jest konsumentem - tak, aby wyeliminować wszystkie różnice w wysokości poziomie odszkodowania przyznawanego przez sądy krajowe.

W podsumowaniu **Cristian Dumitrescu** – członek rumuńskiej Izby Deputowanych - podziękował przedmówcom za wiele celnych uwag i zgodził się z nimi, że wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Stwierdził, że kiedy przyjęto rozporządzenia Rzym I udało się opracować zasady wyboru prawa właściwego z zastrzeżeniem poszanowania prawa narodowego. Małe i średnie przedsiębiorstwa są motorem gospodarki europejskiej. Bez odpowiedniej ochrony konsumenta nie będzie handlu. Ważne są takie rozwiązania, które nie podkopują zaufania. Należy jednak rozważyć sugestie wysunięte przez Herberta Woopena dotyczące modyfikacji rozporządzenia Rzym I. Być może ETS udzieli odpowiedzi na te pytania. Także komentarze pana Mead'a okazały się bardzo cenne. Zdaniem posła Dumitrescu obie prezentacje w stopniu znaczącym wzbogaciły debatę.

#### **Ad.4 – SESJA IV – Prawo rodzinne i spadkowe**

W tej części debaty jako pierwszy głos zabrał **Carlo Casini** - członek Komisji Prawnej PE. Powiedział, że możliwości harmonizacji prawa rodzinnego to kwestie złożone. Trzeba jednak pamiętać, iż nasi obywatele korzystają ze swobody przemieszczania się i mają też prawo oczekiwać, że ich życie stanie się coraz łatwiejsze. Wydaje się zatem, że należy podjąć kroki w celu dalszej harmonizacji w sferze prawa rodzinnego. Rodzina stanowi podstawę społeczeństwa i jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Nasuwa się pytanie, które prawo jest właściwe, na systemie prawnym którego z 27 członków UE należy się oprzeć? A może właściwsze byłoby odwołanie do jeszcze innego porządku prawnego? Tak czy inaczej celem naszym jest zwiększenie stopnia poczucia pewności prawa we wszystkich państwach UE. Odwołując się do swoich doświadczeń w pracy sędziego, pan Casini zwrócił zebrany uwagę na to, jak trudne są sprawy rodzinne, które musi rozstrzygać sąd, kiedy strony walczą o dzieci. Bywają również takie sytuacje, kiedy osoba zobowiązana do świadczeń alimentacyjnych robi wszystko, aby uchylić się od płacenia alimentów.

Pan Casini zauważył, iż problemy pojawiają się przy realizowaniu orzeczenia wydanego w innym kraju czy też przy wyborze przez sąd odpowiedniego instrumentu prawnego w celu wyegzekwowania świadczeń. Alimenty mogą dotyczyć dzieci, jak również współmałżonka i innych członków rodziny. Różne są sytuacje rodzinne, na przykład może się zdarzyć tak, że któraś ze stron znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji ekonomicznej.



Pani **Evelyne Gebhardt**, członkini Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, oświadczyła, że trzeba zastanowić się nad tym, jakie dalsze kroki należałoby podjąć w sferze harmonizacji procedur rozwodowych w UE. Coraz więcej obywateli UE podróżuje, zawiera związki małżeńskie i co za tym idzie, dochodzi do coraz większej liczby rozwodów. Pojawiają się często pytania, który sąd jest właściwy czy też które prawo jest właściwe. W jaki sposób uporać się z tym problemem? Sądy państw członkowskich wydają rozbieżne rozstrzygnięcia w oparciu o różne przepisy. Zgodnie z traktatem materia prawa rodzinnego leży w gestii państw narodowych. Jednak należy dojść do porozumienia w kwestiach regulowania świadczeń alimentacyjnych. Jeżeli małżonkowie będą mieli daną możliwość wyboru między systemami sądowymi i prawnymi, należy przewidzieć, jakie będą tego konsekwencje. W małżeństwie zwykle jedna strona jest słabsza – taki partner też musi mieć coś do powiedzenia. Ponadto taki wybór musi być świadomy. Jeżeli para zdecyduje się na wybór, musi wiedzieć, że istnieją różnice. Bez wątpienia są to kwestie skomplikowane, ale musimy dążyć do spójnych rozwiązań, ponieważ chodzi tu o ludzi, a nie o akademicką debatę. W chwili obecnej brak jest porozumienia. Malta nie uznaje prawa do rozwodu. Trzeba więc znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonuje Malte. Szwecja z kolei ma najbardziej elastyczne prawo rozwodowe. W Holandii są możliwe związki między osobami tej samej płci. Nie można zmuszać sędziów do wydawania mniej liberalnych orzeczeń. Musimy przejrzeć cały katalog możliwości, którymi dysponują nasi obywatele w tej dziedzinie.

Profesor **Bruno Nascimbene** (Università degli Studi, Mediolan) przedstawił wykład pt: *„Jurysdykcja i prawo właściwe w sprawach małżeńskich: rozporządzenie Rzym III? Prawa majątkowe w małżeństwach i związkach partnerskich: w stronę przepisów dotyczących małżeńskich ustrojów majątkowych?”*

W opinii profesora Nascimbene są perspektywy na rozwój europejskiego prawa rodzinnego. Przypomniał on, że kryzys związku małżeńskiego jest przedmiotem zainteresowania prawodawcy wspólnotowego w obszarze jurysdykcji i uznawania orzeczeń w sprawach małżeńskich od czasu przyjęcia rozporządzenia Rady (WE) nr 1347/2000, zmienionego rozporządzeniem Rady (WE) nr 2201/2003 (Bruksela II). Dopełnieniem procesu harmonizacji będzie przyjęcie rozporządzenia (Rzym III), które określi nie tylko jurysdykcję, lecz także prawo właściwe w sprawach rozwodowych. Profesor Nascimbene powiedział, że sprawy z zakresu prawa rodzinnego nie mogą pozostawać poza obszarem zainteresowania pracodawcy wspólnotowego ze względu na ścisły związek z wykonywaniem podstawowych swobód traktatowych. Konieczność harmonizacji wynika z istniejących obecnie rozbieżności w krajowych przepisach prawa kolizyjnego oraz braku pewności prawa. Przepisy prawa różnią się w poszczególnych państwach członkowskich. Trudno jest wybrać prawo właściwe. Materia ta dotyka kwestii delikatnych, toteż państwa członkowskie mają diametralnie różne poglądy. Obecnie nie jest możliwe osiągnięcie pełnej jednomyślności. Grupa państw wyraziła chęć przystąpienia do wzmocnionej współpracy, ale pojawiają się wątpliwości. Malta i Szwecja wyraziły swój sprzeciw. Istnieje ryzyko wystąpienia konfliktu między państwami które popierają projekt rozporządzenia Rzym III, a grupą tych państw, które chciałyby pozostać przy rozporządzeniu Bruksela II.

W nawiązaniu do propozycji rozporządzenia Rzym III, profesor Nascimbene wymienił kilka poprawek wniesionych przez PE, które jego zdaniem, w znacznym stopniu ulepszają tekst tego projektu. PE zaproponował między innymi dodanie:

- precyzyjnej definicji miejsca stałego pobytu;

- konieczności zbadania przez sąd , czy wybór właściwości sądu i prawa został dokonany w sposób świadomy, czyli czy małżonkowie znają konsekwencje dokonanego przez nich wyboru ;
- zastrzeżenia, że wybór prawa właściwego jest ograniczony koniecznością ochrony najlepszego interesu dziecka ;
- art. 7a dotyczącego *forum necessitatis* – to jest uznanie właściwości sądu państwa, którego obywatelem jest jedno z małżonków lub sądu państwa, w którym zostało zawarte małżeństwo w przypadku, gdy sąd właściwy w myśl rozporządzenia znajduje się w państwie członkowskim, które nie przewiduje rozvodu lub nie uznaje ważności małżeństwa.

Ostatnią kwestią, którą podniósł profesor Nascimbene, jest konieczność regulacji prawnych w sprawach dotyczących majątkowego ustroju małżeńskiego (w tym sprawy zarówno z zakresu stosunków majątkowych wynikające ze związków małżeńskich jak i związku osób, które nie zawarły małżeństwa czy ze związków partnerskich). Powiedział, że względu na znaczne rozbieżności harmonizacja w tym obszarze postępuje znacznie wolniej niż w innych dziedzinach.

Tematem prezentacji pani **Nicole Gallus** z Uniwersytetu Brukselskiego (i prawnika z Van Dieren, Gallus & Toussaint i Współpracownicy) była pilna potrzeba usprawnienia *transgranicznego egzekwowania zobowiązań alimentacyjnych*.

Na wstępie pani Gallus opisała jedną ze spraw toczących się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka , której przedmiotem była skarga matki dziecka na praktyczną niemożność wyegzekwowania świadczeń alimentacyjnych, zasądzonych prawomocnym wyrokiem sądowym, od ojca dziecka będącego obywatelem innego państwa. Trybunał orzekł w tej sprawie o naruszeniu prawa do rzetelnego procesu (art. 6 Konwencji ) ze względu na przewlekłe postępowanie oraz na brak podjęcia przez państwo koniecznych środków w celu zapewnienia wykonania orzeczenia. Pani Gallus podkreśliła, że opisana sytuacja nie jest żadnym wyjątkowym przykładem i że niepłacenie świadczeń alimentacyjnych stanowi niepokojące zjawisko.

Pani Gallus zauważyła, że na skutek wprowadzenia elementu zagranicznego do stosunku alimentacyjnego osoba uprawniona do alimentów może napotkać na trudności związane, po pierwsze, z wyborem sądu, po drugie, określeniem prawa właściwego i po trzecie, z wykonaniem orzeczenia zasądzającego alimenty w innym państwie niż państwo, w którym zostało ono wydane. Szereg konwencji międzynarodowych zmierza do uregulowania tych kwestii. Jeżeli chodzi o uznawanie i wykonywanie orzeczeń sądowych, głównymi regulacjami są rozporządzenie Bruksela I, konwencja haska z dnia 15 kwietnia 1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń alimentacyjnych w stosunku do dzieci oraz konwencja nowojorska z dnia 20 czerwca 1956 r. o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą. Pani Gallus wyraziła opinię, że prawa wierzyciela wymagają łatwiejszego dostępu do szybkiego i niedrogiego postępowania egzekucyjnego w momencie, kiedy orzeczenie zasądzające alimenty staje się prawomocne. Uprawniony do alimentów powinien otrzymać też skuteczną pomoc we wszczęciu transgranicznego postępowania egzekucyjnego, wgląd do informacji dotyczących miejsca pobytu dłużnika, jego dochodów i lokalizacji jego majątku.

W dalszej części pani Gallus wspomniała o nowych instrumentach prawnych w omawianej dziedzinie, w tym o *konwencji o międzynarodowym dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci i innych członków rodzin* oraz *protokole w sprawie prawa właściwego dla*

*zobowiązań alimentacyjnych* z listopada 2007 roku. Zwróciła także uwagę na projekt rozporządzenia Rady UE w sprawie przepisów dotyczących jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w dziedzinie zobowiązań alimentacyjnych z października 2008 roku. Celem tego projektu jest zapewnienie swobodnego przepływu orzeczeń w sprawach alimentacyjnych między państwami członkowskimi poprzez zniesienie procedury sprawdzania wykonalności.

Pani Gallus wyraziła w konkluzji nadzieję, że po przyjęciu nowych regulacji ETPCz nie będzie musiał więcej zajmować się skargami w rodzaju tej, którą opisała na początku swojego wystąpienia.

**Pani Eleonor Cachin Ritaine** - dyrektor Szwajcarskiego Instytutu Prawa Porównawczego w Lozannie - przedstawiła wyniki analizy porównawczej krajowych regulacji prawnych w przedmiocie ochrony prawnej osób dorosłych, wymagających szczególnej opieki: **„Ochrona osób dorosłych znajdujących się w niekorzystnej sytuacji: czy powinniśmy działać?”**

Instytut przeprowadził badania w sześciu państwach członkowskich reprezentujących różnorodne systemy prawne: Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Szwecji, Czech i Rumunii. Krajowe rozwiązania w tej sferze prawa są zróżnicowane. W krajach takich jak Rumunia i Czechy występuje model „niezdolności do czynności prawnych”, podczas gdy w Szwecji czy Niemczech w ogóle brak jest takiego pojęcia. Stwierdzono także występowanie niejednorodnej terminologii (np. kuratela, zarząd i inne). Ponadto sama istota kurateli może oznaczać coś zupełnie innego w różnych systemach prawnych. Badania wykazały następnie, że wykorzystywane są różne środki ochrony (w oparciu o decyzję sądu albo w oparciu o pełnomocnictwo udzielone przez osobę wymagającą opieki). W dalszej kolejności przeanalizowano, w jakich systemach prawnych istnieje wymóg rejestracji czy publikacji tego rodzaju informacji (publikacja taka pełni ważną rolę we Francji natomiast w Niemczech może się wiązać z pogwałceniem praw zainteresowanej osoby). Jeżeli chodzi o uwzględnianie woli osoby niepełnosprawnej zazwyczaj zależy to od stopnia upośledzenia takiej osoby. Jednakże ostatnie regulacje prawne we Francji i w Niemczech wskazują na to, że przywiązuje się do coraz większą wagę do woli wyrażonej przez osobę wymagającą opieki. Pani Ritaine zauważyła dalej, że zasady pomocniczości i proporcjonalności wydają się mieć większe znaczenie w takich państwach jak Szwecja czy Niemcy. W badaniu prześledzono także, jaki krąg osób może wystąpić z odpowiednim wnioskiem (ściśle ograniczony w Niemczech, ale w Rumunii wszystkie osoby, które wykażą uzasadniony interes) oraz czy sąd musi wydać orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu, zanim zostanie ustanowiony opiekun (taki wymóg istnieje prawie czeskim i rumuńskim, ale nie występuje w Szwecji czy Niemczech). Zaobserwowano wreszcie różnice co do tego, jakie osoby mogą zostać opiekunami, w jakie są wyposażone kompetencje, czy mogą odmówić podjęcia się wyznaczonego zadania, jakie są źródła finansowania opieki i w jaki sposób ustala się termin jej trwania.

W razie kolizji norm prawnych dotyczących zdolności do czynności prawnych w zasadzie bazuje się na prawie pochodzenia. W sytuacji kolizji norm dotyczących orzeczonych środków opieki prawnej niektóre państwa preferują prawo pochodzenia, a inne prawo miejsca siedziby orzekającej (*lex fori*). Występują również w tym względzie systemy mieszane. Co do konfliktu jurysdykcji, stosuje się różnorakie rozwiązania. Jeżeli chodzi o uznawanie i wykonywanie orzeczeń, brak jest odpowiednich regulacji w odniesieniu do kwestii ubezwłasnowolnienia i środków opieki prawnej. Możliwa jest odmowa uznania orzeczonych środków opieki prawnej w oparciu o szereg podstaw.

Pani Ritaine stwierdziła w konkluzji, że krajowe systemy opieki nad osobami dorosłymi różnią się znacząco w krajach członkowskich. Z tej przyczyny brak jest bliskiej perspektywy na harmonizację norm prawa wspólnotowego. Zdaniem Pani Ritaine współpraca państw członkowskich w tej dziedzinie mogłaby się rozwinąć w ramach współpracy sądowej w sprawach cywilnych podejmowanymi na podstawie art. 61 c) w zw. z art. 65 TWE.

**Christian Hertel**- dyrektor Niemieckiego Instytutu Notarialnego- przedstawił wykład pt.: „*Kolizja prawa spadkowego w UE: w stronę europejskiego świadectwa spadkowego?*”

Pan Hertel zauważył, że kwestie związane z dziedziczeniem nie są jeszcze objęte istniejącymi instrumentami wspólnotowymi. Prawdopodobnie w roku 2009 KE przedstawi wniosek legislacyjny dotyczący rozporządzenia w sprawie kwestii związanych z dziedziczeniem. Dlaczego zaistniała potrzeba takich regulacji? Poszczególne państwa członkowskie, z których każde stosuje swoje własne prawo prywatne międzynarodowe, mogą do tej samej sprawy stosować różne przepisy. Powinno się zatem zharmonizować przepisy międzynarodowego prawa prywatnego w kwestii tego, jakie prawo ma zastosowanie do danego spadku. W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jakie prawo powinno być zastosowane w kwestiach związanych z dziedziczeniem pojawiają się trzy możliwości: po pierwsze, prawo kraju, którego obywatelstwo posiadał zmarły, po drugie, prawo kraju, który był ostatnim miejscem stałego pobytu zmarłego lub po trzecie, połączenie obydwu czynników. Obecnie większość państw członkowskich stosuje prawo kraju obywatelstwa, jednakże eksperci w dziedzinie międzynarodowego prawa prywatnego popierają raczej prawo ostatniego miejsca pobytu. Zdaniem pana Hertla warto jest wziąć też pod uwagę rozwiązanie zastosowane w konwencji haskiej dotyczącej dziedziczenia (z dnia 1 sierpnia 1989 roku), które stosuje się w Holandii i w bardzo zbliżonej wersji w Finlandii.

Pan Hertel wyraził także przekonanie, iż należy przyjąć zasadę jedności spadku co oznacza, że do majątku ruchomego i nieruchomości powinno mieć zastosowanie takie samo prawo. Powiedział, że wyodrębnianie części masy spadkowej poprzez stosowanie prawa spadkowego dwóch lub więcej państw, stwarza praktyczne problemy, między innymi, w przypadku zachowków. Przepisy dotyczące zachowku obowiązujące w poszczególnych państwach członkowskich różnią się znacznie pod względem charakteru prawnego zachowku, osób uprawnionych do zachowku i wielkości zachowku. Na przykład wielkość zachowku w niektórych państwach członkowskich może wynieść nawet 100% spadku (Republika Czeska, Słowacja) podczas gdy w tradycyjnym systemie *common law* nie ma ustalonego zachowku (choć sąd może przyznać zabezpieczenie finansowe rodzinie lub innym osobom, które były na utrzymaniu zmarłego) . Może się więc zdarzyć tak, że testator żyjący na terenie jurysdykcji, w której przewidziany jest duży zachówek, wybierze taką jurysdykcję, w której zachowku nie ma lub jest on znacznie niższy.

Jak zauważył pan Hertel, istnieją też inne potencjalne problemy wynikające z różnic w prawie krajowym, na przykład w sytuacjach uznawania ważności czy podważenia testamentu. Szczególne trudności mogą powodować umowy spadkowe i testamenty wspólne. Umowy spadkowe są dozwolone i stosowane w Austrii, Niemczech, Estonii, na Łotwie i w Hiszpanii, natomiast zabronione są w 15 państwach członkowskich.

Ostatnią część swojego wystąpienia pan Hertel poświęcił europejskiemu świadectwu dziedziczenia. Powiedział, że KE chce uwzględnić w swoim projekcie reguły dotyczące europejskiego świadectwa dziedziczenia. Świadectwo służyłoby jako dowód, że dana osoba jest spadkobiercą lub wykonawcą danego spadku. Ochronie podlegać będzie dobra wiara osoby trzeciej, jeżeli nabywa mienie będące częścią tego spadku lub spłaca obciążające go

zadłużenie oraz dokonuje innych operacji. W chwili obecnej takie świadectwo dziedziczenia nie obowiązuje w sposób jednolity we wszystkich państwach członkowskich.

W podsumowaniu ostatniej sesji członek francuskiego senatu **Pierre Fauchon**, zauważył, że Europa mimo wszystko posuwa się naprzód. Jest to zadanie trudne i długoterminowe, ale trzeba wierzyć w to, że zakończy się sukcesem. Pan Fauchon oświadczył, że przedstawiciele parlamentów narodowych muszą się zmierzyć z rzeczywistością. Potrzebne jest minimum szybkości i skuteczności, potrzebny jest minimalny poziom harmonizacji, aby nie dochodziło do takich sytuacji, o których wspomniała pani Gallus. Bilans postępów jest niestety niekorzystny i wiele jeszcze pozostało do zrobienia w obszarze współpracy w sprawach cywilnych. Trzeba zapobiec pewnym niebezpieczeństwom takim jak, na przykład, *forum shopping* (wybór sądu ze względu na korzystniejsze rozstrzygnięcie sprawy). Rozwiązania europejskie przychodzą gładko wtedy, gdy nie dochodzi do sporów lub kontrowersji. Z drugiej jednak strony, można przewyciężyć trudności, które wydają się nie do przewyciężenia. Zwykle zgadzamy się co do zasad, dopiero w momencie, gdy poszukujemy konkretnych rozwiązań, pojawiają się trudności. Widoczne są opory państw członkowskich – każde państwo chce obstawać przy swoim. Dobrze byłoby, gdyby Traktat z Lizbony wszedł w życie. Ale jest też nadzieja w procedurze wzmocnionej współpracy, gdyż właściwie tą drogą dokonały się wszystkie główne postępy. Niegdyś pewne wizje wydawały się nie do zrealizowania, ale potem dwa lub trzy państwa pokazały, że coś może dobrze funkcjonować. Może lepiej jest więc kiedy kilka państw idzie do przodu niż jak wszystkie razem stoją w tym samym miejscu. Jeżeli uda się wypracować jakiś przejrzysty model, inne państwa mogą zdecydować się naśladowanie. Lord Mance powiedział wprawdzie, że nie możemy być zbyt ambitni, ale nie może być tak, że w ogóle brakuje nam ambicji.

**Opracowano:**  
**Magdalena Skulimowska (p. 1, 2, 3)**  
**Joanna Granowska (p. 4, 5)**

A k c e p t u j ę

Zbigniew Cichoń

Członek Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji Senatu RP